

# TYGODNIK



## PNEUMATYCZNY BALON NAD BOISKIEM PIŁKARSKIM W KOZIENICACH

**W**Kozienicach powstało pneumatyczne zadaszanie pełnowymiarowego boiska piłkarskiego ze sztuczną nawierzchnią przy Zespole Szkół Nr 1 im. Legionów Polskich. Jest to jedyny tego typu obiekt na południowym Mazowszu. W miniony wtorek tzw. „balon” został oficjalnie przekazany do eksploatacji.



Zadaszenie wyposażone jest w system grzewczo-nadmuchowy oraz wewnętrzne oświetlenie boiska z zastosowaniem projektorów LED, mocowanych bezpośrednio do jego powłoki. Te wszystkie elementy ułatwiają odbywanie większej ilości treningów oraz rozgrywanie sparingów piłkarskich niezależnie od warunków pogodowych na zewnątrz, z czym do tej pory wiązały problemy. Zniknie również konieczność odśnieżania

boiska po mocnych opadach śniegu. Dotychczas z pewnością negatywnie wpływało to na stan sztucznej murawy – teraz ten problem również został rozwiązany.

We wtorek 8 listopada „balon” został oficjalnie przekazany do eksploatacji.

W uroczystości wzięli udział parlamentarzyści Ziemi Radomskiej, kozieniccy samorządowcy,



a także najmłodszy adepci piłki nożnej, ich trenerzy oraz przedstawiciele lokalnego środowiska piłkarskiego. Obecny był również Sławomir Pietrzyk, prezes Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej. Zawodnicy rozegrali turniej o puchar burmistrza, a burmistrz Piotr Kozłowski pogratulował i nagroził piłkarzy z rocznika 2008. Juniorzy Energii Koziennice po raz pierwszy w historii wywalczyli awans do ogólnopolskiej Ekstraligi.



– Nie ukrywam, że jesteśmy bardzo dumni z realizacji tej inwestycji oraz rozwoju infrastruktury sportowej w Gminie Koziennice. Budowę tego pneumatycznego zadaszania zrealizowaliśmy przede wszystkim z myślą o naszych mieszkańcach, a w szczególności o dzieciach i młodzieży. Od teraz będą mogli tutaj trenować przez cały rok i bez względu na warunki pogodowe dbać o swoją kondycję fizyczną i psychiczną. Realizując tę inwestycję zbudowaliśmy solidne podstawy piramidy szkolenia najmłodszych adeptów piłki nożnej. Każdy zainteresowany tą dyscypliną sportu wie, że sukces zależy w niej od trzech czynników. Pierwsze dwa z nich, to talent i ciężka praca nad jego szlifowaniem. Ta praca nie jest jednak możliwa bez trzeciego, niezbędnego elementu. Jest nim odpowiednia infrastruktura sportowa. Zadaniem samorządu w skali lokalnej, a państwa w skali ogólnopolskiej jest zapewnienie odpowiednich warunków do uprawiania i rozwoju tej oraz innych dyscyplin sportu. Dzisiaj mogę powiedzieć, że w tej kadencji samorządowej wypełniliśmy swoje zadanie, a zadaszone boisko treningowe wraz z nowo otwartą salą sportową przy Publicznej Szkole Podstawowej Nr 3 oraz salą



sportową przy Publicznej Szkole Podstawowej w Stanisławicach stanowią fundamenty nowoczesnej infrastruktury sportowej w naszej gminie – powiedział

burmistrz **Piotr Kozłowski**.

Wartość inwestycji wyniosła prawie 3 mln zł, z czego 1,5 mln stanowi bezzwrotna dotacja z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

**Zapraszamy do sklepu firmowego**

**Koziennice ul. Konarskiego 9**

**Czynne poniedziałek-piątek**

**w godzinach 8.00-18.00**

**Sobota 8.00-14.00**



**SKŁAD OPAŁU**

**WĘGIEL - PELLET - BRYKIET - DREWNO**

**Ryczywół, ul. Warszawska 22**

**515 515 100**

ivax.pl

• OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA •

**UWAGA! INFORMUJEMY, ŻE W WYPADKU PRZESŁANIA OGŁOSZENIA NA NASZ ADRES MAILOWY [ogloszenia@tygodnikoko.pl](mailto:ogloszenia@tygodnikoko.pl) PIERWSZA EDYCJA BĘDZIE BEZPŁATNA**

### MOTORYZACJA

- Sprzedam koła-alufelgi do Golfa 3 '14, koła do Sea-ta Leona, felgi stalowe '15, opony letnie do Golfa III. **Tel. 506-272-159**
- KUPIĘ STARE MOTOCYKLE A TAKŻE CZĘŚCI I POZOSTAŁOŚCI PO NICH. **TEL. 795-529-520**
- Kupię stare motocykle, motorowery, części. **Tel. 663-999-631**
- Kupię STARE MOTOCYKLE I SAMOCHODY wsk, mz, simson, motorynka itp FIAT, POLONEZ. Ciągarki rolnicze. **Tel. 721 029 688**
- Sprzedam kombajn zbożowy zachodni, stan dobry. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: **Brzeźnica 29 k/Kozienic.**
- Kupię wałek przekątnika mocy "Hesi", kombajnu ziemniaczanego. **Tel. 883-240-075**

### RÓŻNE

**Sprzedam rower BMX.  
Cena do uzgodnienia.  
Tel. 606 743 998**

- Sprzedam wózek dziecięcy-zielony, 3-częściowy, prawie nowy - 400 zł. Kasety magnetofonowe (1300 sztuk), magnetofony kasetowe, płyty DVD (ponad 1000 sztuk), książki i inne. Garbatka, **tel. 506-272-159**
- Mam do sprzedania przyczepę rolniczą D-47, śrutownik do zboża oraz parnik elektryczny 100l. **Tel. 600 925 215.**
- Mam do sprzedania śrutownik do zboża i parnik elektryczny 100l. **Tel. 600 925 215**
- Sprzedam 2 niwelatory geodezyjne Ni020 i Ni025 firmy Zeiss Jena. Łaty gratis. **Tel. 604-420-756**

### NIERUCHOMOŚCI

**Sprzedam tanio działkę rekreacyjną nr 48 na ROD "USTRONIE" w Kozienicach. Działka zabudowana - altanka murowana z poddaszem, podpiwniczeniem i własnym ujęciem wody. Tel. 604-420-756**

- Sprzedam ziemię rolną. Działka 233, obszar 4600 m<sup>2</sup>, przy szosie Brzeźnica-Mozolice. **Tel. 511-070-504**
- Sprzedam kawalerkę o powierzchni 23 m<sup>2</sup> w Kozienicach na Osiedlu Pokoju. Zlokalizowana jest na parterze w czteropiętrowym bloku. Dobra lokalizacja w centrum Kozienic. Do mieszkania przynależy piwnica. Wymienione okna. Mieszkanie do remontu. Dzwonić po godz. 16. **Tel. 516 952 530**
- Sprzedam działkę o powierzchni do wyboru 1000 m<sup>2</sup>, 2000 m<sup>2</sup>, 3000 m<sup>2</sup>, 4000m<sup>2</sup>. Możliwe podłączenie się do wody, prądu. Cena 30-40 zł m<sup>2</sup>, w miejscowości Lipa, G. Głowaczów. **Tel. 534-005-813**
- Sprzedam działkę rolno-leśną w Kociołkach o powierzchni 0, 45 ha. Cena do uzgodnienia. **Tel. 510 937 430**
- Sprzedam kawalerkę o powierzchni 23 m<sup>2</sup> w Kozienicach na Osiedlu Pokoju. Zlokalizowana jest na parterze w czteropiętrowym bloku. Dobra lokalizacja w centrum Kozienic. Do mieszkania przynależy piwnica. Wymienione okna. Mieszkanie do remontu. Dzwonić po godz. 16. **Tel. 516 962 530**
- Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 1,12 ha, (szer. 25 mb), przeznaczoną na zabudowę jednorodzinną i zagrodową, poł. w miejsc. Brzoza przy ul. Parcela. Media - woda, ciepła i światło - w działce. Cena do uzgodnienia. **Tel. 697-001-702**

• Sprzedam działkę - Janików 1200m<sup>2</sup>, wszystkie media - cena do uzgodnienia. **Kontakt: 504-567-332**

- Sprzedam działkę budowlaną w Bogucinie. **Tel. 668-803-997**
- Sprzedam działkę budowlaną w Chinowie, 2000m<sup>2</sup>. Cena do uzgodnienia. **Tel. 728-789-998**
- Sprzedam działki budowlane w Janikowie 1200m<sup>2</sup>. **Tel. 604-181-478 lub 503-124-381**

### PRACA

• Zatrudnię osobę z wykształceniem minimum średnim, wymagane prawo jazdy i podstawowa obsługa komputera. **Tel. 604-189-984**

**Korepetycje z matematyki (szkoła podstawowa i średnia) - dojeżdżam na terenie Kozienic, Radomia, Pionek... Tel. 798-851-194**

- Szukam pracy z grupą lekką. Posiadam duże doświadczenie w opiece nad starszą osobą. Pracowałam 10 lat z ludźmi starszymi, którzy wymagali stałej opieki i różnymi schorzeniami. Posiadam referencję, prawo jazdy i duże chęci do pracy. Przyjmę też inną pracę w miarę możliwości. **Tel. 729 548 809**
- Szukam stałej pracy w pełnym wymiarze godzin najchętniej w Kozienicach lub okolicach, najchętniej jako dozorca stróż. Rozważę każdą propozycję. Posiadam prawo jazdy kat. B, doświadczenie w opiece nad osobą starszą. Posiadam referencje, jestem dyspozycyjna. **Tel. 604-532-096**

### TOWARZYSKIE

- Samotny 72-latek po udarze oczekuje pomocy. Bardzo dobre wiadomości dla seniorki i jej rodziny pod numerem **503-570-467**
- Mężczyzna 55 lat, finansowo niezależny. Poznam Panią w stosownym wieku, bez nałogów. **Tel. 535-635-331**
- Facet 49 lat pozna kobietę z Kozienic i okolic. Proszę o SMS-y. **Tel. 508-615-325**



**MEDIACJE RODZINNE**  
CUS KOZIENICE

**Mediacje - profesjonalna pomoc w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych**

**Zapraszamy rodziny mające trudności w znalezieniu rozwiązania w kwestiach:**

- opieki nad dziećmi i zasad jej sprawowania
- opieki nad innymi bliskimi osobami
- ustalenia sposobu rozstania
- innych sporów, konfliktów rodzinnych

Wszelkie potrzebne informacje uzyskasz pod nr telefonu: 48 6146557  
wew. 204, na stronie: [www.cuskozienice.pl](http://www.cuskozienice.pl) lub osobiście w Centrum Usług Społecznych w Kozienicach, ul. Radomska 36.  
Możliwość skorzystania po wcześniejszym ustaleniu terminu.

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój | Rzeczpospolita Polska | Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny



**FREZOWANIE KOMINÓW**

**POWIĘKSZANIE PRZEKROJU KOMINA**

**MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH**

**REMONTY KOMINÓW**

**KOMPLEKSOWE USŁUGI KOMINIARSKIE**

**tel. 505-568-184**

**NIE CZEKAJ ZADZWOŃ!**

**"ZŁOM-POL"**

**SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH**

KOZIENICE Ważymy na wagach elektronicznych  
Ul. Dolna 10 **tel. 603 166 601**  
(Baza SKR)  
Zapraszamy: pn.-pt. 8-17, sob. 8-14 **Możliwość odbioru !!!**

# Zakłady Silikatowe Żytkowice SA

zatrudnią:

- pracowników do pracy na kotłowni
  - pracowników do pracy na hali produkcyjnej
- Tel. kontaktowy  
600 030 838**

Wydawca:  
Firma Kordas E. Kordas  
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3  
Biuro redakcji:  
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3  
[redakcja@tygodnikoko.pl](mailto:redakcja@tygodnikoko.pl)

Biuro ogłoszeń i reklamy: 512 495 193,  
[reklama@tygodnikoko.pl](mailto:reklama@tygodnikoko.pl)

Redaguje zespół:  
Redaktor naczelny: Edmund Kordas  
Skład i łamanie: SK@

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Reklamodawca ponosi wyłączną odpowiedzialność za treść materiałów, awszczęgólnoscizaprawnosci i zgodność z prawem, plików tekstowych i graficznych, dostarczonych celem umieszczenia w reklamie/ogłoszeniu. Pełny tekst regulaminu na stronie tygodnika: [www.tygodnikoko.pl](http://www.tygodnikoko.pl).

[www.tygodnikoko.pl](http://www.tygodnikoko.pl)

**Kolejne wydanie 24 listopada**

**Telefon kontaktowy - 512 495 193 (biuro handlowe producenta w Kozienicach)**

# DOM W 3 DNI?!

*To jak najbardziej możliwe! W realiach domu, który prezentujemy na zdjęciach ze względu na pogodę, dopieszczenie stanu surowego zamkniętego, trwało jeszcze półtora dnia.*

*Teraz po hydrauliku, elektryku, pracę rozpoczyna ekipa od kominka. Za chwilę docieplenie tazienki, dokończenie izolacji podłogi, wylewki i... przyjdzie czas na sufit, ściany itd.*

*Poniżej stan na dziś, czyli 3 tygodnie od wyjazdu ekipy firmy Golbalux.*

*Dodatkowo, na prośbę Czytelników, rzut parteru.*



PARTER		56,44m <sup>2</sup>
01	WATROLAP	2,93m <sup>2</sup>
02	POM. TECHNICZNE	2,07m <sup>2</sup>
03	KUCHNIA + SALON	25,68m <sup>2</sup>
04	KORYTARZ	3,55m <sup>2</sup>
05	ŁAZIENKA	3,45m <sup>2</sup>
06	POKÓJ	10,04m <sup>2</sup>
07	POKÓJ	8,72m <sup>2</sup>

**ZACHĘCAMY GORĄCO  
DO ODWIEDZANIA STRONY  
SZLACHETNEJ PACZKI  
GDZIE OD SOBOTY ZAPOZNAWAĆ SIĘ  
BĘDZIE MOŻNA Z OPISAMI SYTUACJI  
RODZIN, KTÓRE ZGŁOSZONE  
ZOSTAŁY JAKO POTRZEBUJĄCE  
POMOCY I ZGODZIŁY SIĘ JĄ PRZYJĄĆ!**

**WIEMY, ŻE W SAMYM TYLKO  
REGIONIE KOZIENICE  
NA POMOC CZEKA CO NAJMNIJ  
20 RODZIN.**



**JUŻ 12 LISTOPADA**

Szlachetna Paczka otwiera

**BAZĘ POTRZEBUJĄCYCH  
RODZIN**

Wejdź na [www.szlachetnapaczka.pl](http://www.szlachetnapaczka.pl) i **wyberz Rodzinę**

**dowiedz się jak pomóc!**



# Kolej Plus: Koźienice zyskają połączenie kolejowe z Warszawą

Koźienice zyskają połączenie kolejowe z Warszawą. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. i Gmina Koźienice podpisały umowę na realizację projektu „Kolej w Koźienicach – likwidacja regionalnego wykluczenia komunikacyjnego”. To już piąta umowa z wnioskodawcą realizowana z Rządowego Programu Uzupelniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej Kolej Plus do 2029 r.

Dzięki budowie nowej linii kolejowej mieszkańcy Koźienic zyskają szybkie i wygodne połączenie ze stolicą. Czas podróży z Koźienic do Warszawy wyniesie około 86 minut. W ramach projektu o szacowanej wartości 321 mln zł wybudowanych zostanie 24 km nowej linii kolejowej Świerże Górne – Dobieszyn, łączącej linię kolejową nr 77 (Janików – Świerże Górne) z linią kolejową nr 8 (Warszawa Zachodnia – Kraków Główny). Trasa zostanie zelektryfikowana, dzięki czemu w połączeniach przewoźnicy będą mogli wykorzystywać nowoczesne, ekologiczne pojazdy i tym samym przygotować lepszą ofertę dla podróżnych.

Mieszkańcy tej części regionu zyskają lepszy dostęp do kolei, dzięki budowie trzech, nowych stacji: Koźienice, Świerże Górne i Głowaczów. Wszystkie obiekty będą przystosowane do obsługi osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Zapewnią one komfortowe warunki oczekiwania na pociąg. Będą wyposażone w wiaty, ławki i jasne oświetlenie. Odpowiednia wysokość peronów ułatwi również wsiadanie i wysiadanie z pociągu.



## Investycje w poprawę bezpieczeństwa

Na osiedlach Energetyki i Piaski w Koźienicach (bloki przy ulicach Konarskiego 10, Skłodowskiej 10 oraz Waryńskiego) pojawiło się 18 nowych lamp LED. Wartość tej inwestycji to 120 tys. zł. Doświetlone zostaną również przejścia dla pieszych.

Nowe lampy pojawiły się na terenach, które dotychczas w ogóle nie były oświetlone. Wymiana oświetlenia realizowana jest w całej Gminie Koźienice.

– Na terenach wiejskich oświetlenie wymieniane jest sukcesywnie i takie potrzeby są zgłaszane na bieżąco przez poszczególne sołectwa. W planach jest wymiana oświetlenia w całej gminie i w tym celu została przeprowadzona jego inwentaryzacja. Czekamy na „odblokowanie” środków z UE, co pozwoli nam na wystąpienie o dofinansowanie tej inwestycji – mówi burmistrz **Piotr Kozłowski**.

Warto również dodać, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybrała oferty na doświetlenie przejść dla pieszych na DK79 w Koźienicach oraz DK48 na odcinku Koźienice

– Głowaczów. To kolejna inwestycja na Ziemi Koźienickiej, tym razem o wartości prawie 7,4 mln

zł. Jej realizacja znacznie poprawi bezpieczeństwo pieszych i kierowców.



## Kolejne miejsca parkingowe

Przed budynkiem Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 w Koźienicach pojawiło się dwanaście nowych miejsc parkingowych. Powstał również teren zielony oraz droga dojazdowa z odpowiednimi oznaczeniami. Całkowity koszt inwestycji wyniósł prawie 160 tys. zł, a środki pochodziły z budżetu gminy.

To kolejne miejsca postojowe w tej lokalizacji. W kwietniu powstało dziewięć nowych miejsc, dzięki czemu w sumie przed szkołą może zaparkować 21 pojazdów więcej. Nowy parking znacznie ułatwi funkcjonowanie pracownikom placówki oraz rodzicom.

W odbiorze inwestycji wzięli udział m.in. burmistrz Piotr Kozłowski wraz ze swoim zastępcą ds. technicznych Mirosławem Pułkowskim, prezes Koźienickiej Gospodarki Komunalnej Robert Wojcieszek, a także Andrzej Suwała, dyrektor PSP nr 4 w Koźienicach.



# Komiksowa Archeologia w Kozienicach

**20** października w Muzeum Regionalnym w Kozienicach im. prof. Tomasza Mikockiego otwarta została wystawa inna niż wszystkie, łącząca świat archeologii i muzealników, z narysowanym ręką Janusza Christy, jednego z najważniejszych twórców polskiego komiksu, światem dzielnych wojów, Kajka i Kokosza.

Uczciwość wymaga, byśmy na samym początku jedną sprawę postawili jasno: w tym konkretnym przypadku nie możecie Państwo liczyć na obiektywną relację, a to dlatego, że odpowiedzialny za nią na starzych (klasycznych?) polskich komiksach nie tylko się wychował, ale także na dziełach Papcia Chmiela, Szarlotty Paweł, Tadeusza Baranowskiego i właśnie Janusza Christy najzwyczajniej w świecie nauczył się czytać. W tej sytuacji manewr wejścia na pozycję chłodnego obserwatora nie ma szans powodzenia, trzeba więc pracować z tym, co jest. Czyli: dzieciennym wręcz podekscytowaniem i szerokim, wyczekującym uśmiechem.

Zobaczyć we własnym mieście wystawę o Kajku i Kokoszu? Brzmi fajnie. Ale: zobaczyć ją właśnie w muzeum to coś więcej. Tak naprawdę ta releksja przyszła już po fakcie i na pewno miało na nią wpływ to, co zostało powiedziane podczas otwarcia wystawy, niemniej pozostaje celna: nie zrobiłoby mi az takiego wrażenia wiadomość, że o Kajku i Kokoszu będzie coś np. w Mediatece. Powiedziałbym sobie, ot, normalna sprawa, w tej filii cały czas coś się dzieje, komiksy Christy to element kultury, no i są przecież na miejscu, fajnie będzie zobaczyć. Wystawa w CK-A? Też na pewno bym poszedł, ale... sam tytuł "Komiksowa Archeologia" zaintrygował diabelnie, załaskotała rozkosznie dyskretna implikacja kontrowersji czy wręcz herezji (komiksy w muzeum!), opis wreszcie urzekł trafnością

prostej idei: weźmy dzieła Christy i odnajdźmy w nich ślady pracy archeologów i muzealników, które efektemi Christa musiał się przecieć (mamy zresztą na to dowody!) inspirować. Zestawmy prawdziwe atrefty z czasów, w których rozgrywa się akcja komiksów o Kajku i Kokoszu, z przedstawieniami ich użycia w ich świecie. Wpuśćmy do muzeum dzieciaki, niech sobie poglądną. I dajmy im oranżady. Tak jest, jedynej oryginalnej oranżady Kajka i Kokosza.

Herezja, prawda? Kto przeglądał Kajka i Kokosza wie, że komiks utrzymany jest w stylu humorystycznie umownym, bardzo plastycznym i nieco groteskowym. A jednak bliższa inspekcja kadrów, w której wydatnie pomagają przygotowane przez twórców wystawy spore plansze, pokazuje, że mimo stylistycznej umowności, wszelkie przedmioty czy stroje użytkowane przez bohaterów lub widoczne na drugim planie charakteryzuje spora dyscyplina rysownika, zdecydo-



wanie więcej tam z rysunkowego studium modelu, niż rozbuchanej estetycznie fantazji. Niektóre plansze pokazują zresztą nieopublikowane wcześniej rysunki Christy, na których widać całe rzędy wariacji na temat różnych sprzętów, rzeczy narysowane ewidentnie w celu przećwiczenia i zgromadzenia wiarygodnych wzorców do późniejszego użycia.

Tak czy siak - odważnie. Mówił o tym na początku Paweł Pogodziński, na co dzień pracownik Skansenu Archeologicznego Grodzisko w Sopocie, który gratulując naszym muzealnikom odwagi potrzebnej do sprawdzenia wystawy tak nieortodoksyjnej, śmiało krzyżującą naukową powagę z komizmem i komiksowymi kadrkami, udał się następnie ze zwiedzającymi, w tym najmłodszymi, w obchód całej wystawy wedle sugerowanej kolejności, by następnie cierpliwie i w detalach tłumaczyć jej różne niuanse. Mogliśmy zatem dowiedzieć się co nieco o postaci i biografii Janusza Christy, który - co mogło zaskoczyć - za życia uznania korespondującego z jego dzisiejszym statusem długo nie mógł



■ Komisarz wystawy **Aleksandra Jarosz-Panek**, dyrektor MRK **Maciej Kordas** i **Paweł Pogodziński**.

się doczekać, a o swojej sławie z początku nawet nie wiedział. Była okazja do obejrzenia plansz z wielu innych, poza Kajkiem i Kokoszem, dzieł Christy, a także wityrny z kolekcją opowiadających o nich komiksów.

Potem już przeszliśmy do części stricte historycznej: dopiero ona uświadomiła zwiedzającym pieczołowitość i szczegółowość prac Christy oraz to, jak ciekawa i dobrze obmyślona jest wystawa. Zestawienie zamkniętych w wityrach łącznie 60 zabytków archeologicznych pochodzących ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Gdańsku - ozdób, elementów strojów, instrumentów muzycznych, broni, naczyń czy wreszcie autentycznych gaci ("Pokazujemy je z dumą!" - podkreślił Paweł Pogodziński) z ich odpowiednikami na kolorowych planszach dawało niecodzienny efekt: zniszczone, acz niewątpliwie materialnie obecne tu i teraz przedmioty, nie ożywały same z siebie, ale dopiero dzięki swoim odbiciom w kolorowym,

podzielonym na schludne kadry świecie nakreślonym ręką jednego z największych artystów polskiego komiksu. Już samo to warte było przyjscia do muzeum, a jeśli dodatkowo ktoś ze zwiedzających, dorosły lub należący do wcale licznie obecnej reprezentacji dziatwy wczesnoszkolnej i przedszkolnej, zapamiętał choć jedną ciekawostkę bądź nazwę, jakaś kwestia po obejrzeniu wystawy rozjaśniła mu się lub właśnie zaintrygowała na tyle, by wrócić do niej przyszłości... to oznacza, jak zgodnie twierdzili Paweł Pogodziński i dyrektor Kozienickiego muzeum Maciej Kordas, że spełniło ono swoją rolę.

**Aiko**

P.S. Wiarę Waszego reportera w kolejne pokolenia nadwyrężyła jednakowoż nieco zastrzykana podczas wernisażu wzmianka, że obecnie, gdy "Szkoła Łatania" Christy, 37-stronicowy komiks, jest lekturą szkolną, uczniom zdarza się poszukiwać... jego streszczenia.

## DZIĘKI WIELKIE, CZYLI FISZ EMADE TWORZYWO W CK-A

**I**le razy można pisać, że dnia takiego a takiego w Kozienickim Domu Kultury wystąpili artyści wyjątkowi? Ciężka sprawa. Zwłaszcza, gdy nie napisać też nie wypada, skoro właśnie wystąpili... No dobrze: 3 listopada, w czwartkowy wieczór, jakoś tak po 18, na dużej scenie CK-A pojawili się muzycy tworzący kolektyw Fisze Emade Tworzywo. By nie trzymać Was dłużej w niepewności: zagrali. I to jak!

To kolejna inicjatywa KDK, za którą kierownictwu należy się ukłon do samej ziemi, bo panowanie to zdecydowanie pierwsza liga na mapie polskiej fonografii Anno Domini 2022. Wikipedia twierdzi, że Tworzywo to "polska grupa wykonująca szeroko pojętą muzykę hip-hopową, m.in. z wpływami takich gatunków jak jazz, downtempo, czy funk" i w zasadzie nie ma powodu, by się z tak postawioną tezą spierać, nie przybliżyła ona jednak zbytnio tego, jak indywidualny, spójny i po prostu diabelnie dobry jest ten stylistyczny konglomerat. Już sam widok zgromadzonego na scenie sprzętu zapowiadał, że w porównaniu z tym, co zazwyczaj kategorujemy jako "hip-hop", brzmienie będzie ekstraordinarynie bogate i żywe - i takie właśnie było.

Tutaj wyznacznik: piszący te słowa wylegitymował się wprawdzie, w trakcie negocjacji w sprawie wejściówek, pierwszą kasetą Fisza, ale w toku życiowych poszukiwań jakoś tak szybko stracił kontakt z muzyką braci Waglewskich. Teraz już wiem, jaka to strata (ale też - ile doskonałej muzyki i tekstów do poznania!) i nadrabiam, ale na koncert stawiałem się nastawiony co prawda entuzjastycznie, ale nie słysząc

wcześniej jakichś 80% utworów, jakie miały być zaprezentowane. Trudno zgadnąć, jak bardzo moje odczucia różniły się od wrażeń kogoś, kto słysząc te wykonania mógł porównywać je sobie ze studijnymi odpowiednikami.

Zaczęli od quasi-jazzowej impresji, która zastanowiło mnie lekko "To tak oni teraz grają"? Okazało się jednak, że już następny utwór był dla mnie czymś swojskim, bo pochodził właśnie z wcześniej wspomnianej, pierwszej solowej płyty Fisza "Polepione dźwięki", wydanej w 2000 r. Pierwsze wrażenie po usłyszeniu pierwszych wersów Fisza: facet jest starszy. Nie, że się zestarzał - po prostu słycać, że jest starszy. Słycać w głosie, który obniżył się i ocieplił, ale i w intonacji, w której nie ma już zbytnio tego młodzieńczego rozbujaania i bez troski, jakie zapamiętałem, więc jest za to namysłu i jakiegoś takiego zmęczenia.

Cały koncert to przelot przez większość pokaźnej dyskografii zespołu, z naciskiem na rzeczy najświeższe. Wykonania na żywo były... takie, jak powinny być, czyli zdecydowanie bardziej żywiołowe i dynamiczne w porównaniu ze studijnymi odpowiednikami (sprawdzone post factum), w kolejnych utworach wyraźnie widać

też było, że rośnie temperatura emocjonalna i zaangażowanie muzyków, ergo dramaturgia koncertu było zachowana. Jeśli komuś bardzo by zależało na znalezieniu słabszych punktów, można by przycepić się do brzmienia, które zdecydowanie faworyzowało POTĘŻNĄ sekcję rytmiczną Emade/Marcin Pendowski (basi sta ewidentnie wrócił do pełnej formy po poważnym wypadku motocyklowym z czerwca zeszłego roku) kosztem czytelności wokalu Fisza, którego śledzenie wymagało w niektórych co gęściejszych momentach pewnego wysiłku, zwłaszcza ze strony osoby tak jak ja nie znającej tekstów. Ten drobny niedostatek rekompensowała po części doskonała, przemyślana praca światła, które nie tylko efektywnie (momentami hipnotycznie) błyskały, ale także - jak np. w utworze "Spektrum Barw" - w sprytny sposób podkreślały prowadzoną przez Fisza narrację. Sam wokalista nie przypochlebiał się i nie spoufalął się jakoś specjalnie z publicznością, ograniczając konferansjerkę do przedstawienia zespołu (na raty, o konkretnym muzyku mówił przeważnie wtedy, gdy ten w danym utworze miał coś ciekawego do pokazania, np. efektowną solówkę), rzucenia od czasu



do czasu "Dzięki wielkie" i krótkich wzmianek a propos tematyki czy pochodzenia konkretnych utworów - i dobrze! W swoich utworach mówi wystarczająco wiele i wystarczająco wnikliwie, by przemawiały same za siebie. Z konieczności powierzchowny komentarz do głębokich komentarzy na temat rzeczywistości, jakie stanowią w większości jego teksty, byłby chyba zbędnym dodatkiem. Swoją drogą - jego brat Emade wypowiedział przez cały koncert tylko jedno słowo, ale za to we właściwym momencie, toteż wzbudziło ono momentalnie chyba największy entuzjazm publiczność.

Na bis - na który publika zapracowała sobie rzetelnie, oklaskując i wywołując zespół wyjątkowo długo i konsekwentnie - zagrali

kawałek "OK Boomer" z zesłorocznej płyty "Ballady i Protesty", w którym Fisze udowodnił, że przy odrobinie autoironii i dystansu można dojrzewać... no dobra: starzeć się w naprawdę dobrym stylu. Wniosek: ostatniego słowa nie powiedzieli na pewno i jeszcze nie raz nas zaskoczą. Miejmy nadzieję, że zrobi to także KDK, zapraszając ich kiedyś ponownie. A na z razie - DZIĘKUJEMY!

**Aiko**

P.S. Ten bezcenny moment, kiedy idziecie na koncert kolektywu FISZE EMADE TWORZYWO, kątem oka widzicie gościa w koszulce Slayer, myślicie sobie, że ten to chyba pomylił koncerty, a potem okazuje się, że gość w koszulce Slayera to Emade...

# PRZYJEŹDZAMY, SPOTYKAMY SIĘ, GRAMY!

Jako indywidualni muzycy występują często i odnosząc sukcesy. Jako grupa Nieprzewidywalni grają od niedawna, acz niektórzy mieli już na pewno okazję ich usłyszeć, np. podczas dwóch koncertów w Kulturalnej. Stojąc jakby na drugim biegunie względem Starych Koni, złożonych... no nie oszukujmy się, ze Starych Koni, którzy sceny podbijają bazując na wieloletnim doświadczeniu, Nieprzewidywalni są kolektywem na tyle młodym, że nikt spośród nich nie osiągnął jeszcze pełnoletności, choć muzycznym doświadczeniem, o czym zaraz się Państwo przekonacie, mogą się już pochwalić. Choć nie da się w druku oddać żywiołowości i entuzjazmu ich wypowiedzi, mamy nadzieję, że ten krótki wywiad choć w części przybliży Wam jak bardzo zdecydowani, entuzjastyczni i jednocześnie twardo stąpający po ziemi są ci młodzi ludzie. Przed Państwem **Natalia, Olga, Zuzia i Marcel** - piąta członkini zespołu, skrzypaczka Klaudia, nie była niestety podczas tej rozmowy obecna.

**OKO: Od kiedy jesteście... Nieprzewidywalni?**

**Natalia:** Zespół nasz powstał na początku sierpnia, gdy mieliśmy grać nasz debiutancki koncert. Nie ma tu jakiejś większej historii, po prostu się zebraliśmy...

**Olga: ...stwierdziliśmy, że fajnie będzie coś zrobić razem...**

**Natalia:** ...i stworzyć jakiś własny zespół, bo zawsze graliśmy w jakichś takich formacjach zależnych od dyrygenta czy innego prowadzącego, a teraz możemy grać co chcemy i nikt nam nic nie nakazuje. Wszyscy zaczęliśmy od muzyki klasycznej, a muzyka rozrywkowa, którą teraz gramy, jest takim dodatkiem, którego w szkole muzycznej nie uczą, stąd postanowiliśmy stworzyć własny zespół, żeby spełniać się także w niej.

**OKO: To źle, że nie uczą? Powinni?**

**Natalia:** To zależy. Jeśli ktoś w przyszłości chce iść np. na studia instrumentalne, klasyczne, to wtedy ta muzyka rozrywkowa nie jest mu potrzebna, ale ja uważam, że poznawanie większej liczby stylów muzycznych rozwija, więc i takie zajęcia od czasu do czasu by się przydały.

**OKO: Gdzie zatem odbył się ten Wasz pierwszy koncert i jak poszło?**

**Natalia:** W Goryniu, ładna miejscowość, jest tam taki ośrodek 3 Stawy. Koncert taneczny, czyli podobny do tego, jaki dziś będziemy grać tutaj [w kawiarni Kulturalna - przyp. red.]. Ludzie byli zadowoleni, więc jak na pierwszy raz poszło chyba nieźle. Zwłaszcza biorąc pod uwagę, że niektóre utwory graliśmy wtedy drugi raz, albo nawet i pierwszy. Na szczęście trochę się na tej muzyce znamy i nie musimy się zbyt często spotykać, żeby takie utwory ćwiczyć, bo to są dla nas raczej proste rzeczy.

**Olga:** Idziemy z instynktem, na wycucie.

**OKO: W opisie Waszego zespołu na FB podkreślona jest Wasza gotowość do występowania na imprezach, eventach... Zagrałbyście też np. na weselu?**

**Natalia:** Na weselu jeszcze nie graliśmy, bo to chyba nie ten repertuar. Zazwyczaj zespoły weselne grają disco polo, a my staramy się do tego nie sięgać, dobierać utwory tak, żeby były one troszkę ambitniejsze, żeby faktycznie coś można było tam muzycznie pokazać.

**Olga:** Chodzi też o to, żeby ludzie mogli potać się, bo do disco polo to można sobie poskakać, a my gramy taką muzykę, żeby ludzie np. mogli sobie zatańczyć tango.

**Natalia:** ...do tańca, do różańca, do kawki, do wszystkiego.

**OKO: Czyli muzyka rozrywkowa, ale nie obciachowa?**

**NIEPRZEWIDYWALNI: WŁAŚNIE TAK!**

**OKO: Rozumiem, że wszyscy jesteście absolwentami szkół muzycznych?**

**Natalia:** Ja, Olga i Marcel cho-

dziiliśmy do takiej szkoły w Koźienicach, tu skończyliśmy I stopień...

**Zuzia:**...a ja jestem ze Szkoły Muzycznej w Radomiu. Tam robiłam I stopień, a teraz na II jesteśmy razem...

**Natalia:** My we czwórkę, oprócz Olgi, chodzimy do tej samej Szkoły Muzycznej II stopnia do Radomia, a Olga uczy się w Koźienicach.

**Olga:** Ja kontynuuję rozwijanie się w różnych kierunkach instrumentalnych, na drugi instrument.

**OKO: Wasz - każdego indywidualnie! - ulubiony instrument i najważniejszy instrumentalista lub zespół?**

**Marcel:** Na początku był nabór do Szkoły Muzycznej. Zainteresowałem się wtedy akurat perkusją i pomyślałem, że skoro w sumie mam w sobie ten rytm, to od tego warto by zacząć, ale potem spodobowało mi się też obowiązkowe pianino. Dalej jednak można powiedzieć, że jestem bardziej perkusistą. Nie mam chyba żadnego mistrza, lubię różne gatunki, podoba mi się bardzo jazz, może jeszcze muzyka elektroniczna...

**Zuzia:** W zespole gram na klawiszach, w szkole jestem w klasie fortepianu. Zaczęło się u mnie podobnie, jak i u nas wszystkich - rodzice zapisali mnie do Szkoły Muzycznej, jestem w niej od zerówki. Jeśli chodzi o wykonawców, bardzo lubię Beatlesów, nie mam ulubionego gatunku, lubię wszystko, co do mnie trafia, a jest to wiele stylów - mogę zacząć dzień od Beatlesów, a skończyć na AC/DC, gdzie w międzyczasie będzie leciała jeszcze Irena Santor.

**Olga:** Moja przygoda z muzyką zaczęła się nie od tego, że rodzice stwierdzili, że pójdę do Szkoły Muzycznej i już, ale w ten sposób, że moja Mama była zawsze muzykalna, a ja słuchałam, jak grała w domu na gitarze. Gdy miałam 6-7 lat poszłam do niej i powiedziałam, że ja też chcę, wtedy zapisała mnie do Szkoły Muzycznej, którą ukończyłam w klasie gitary klasycznej. Przy okazji był oczywiście dodatkowo fortepian. Pamiętam, że na jednych warsztatach muzycznych w SM w Koźienicach zobaczyłam moją koleżankę, która grała na gitarze basowej. Stwierdziłam, że TO JEST TO, że chcę się tego nauczyć. Gitarę klasyczną ukończyłam dwa lata temu, i grając już na gitarze basowej poszłam do orkiestry akordeonowej, gdzie z kolei zaczęła się moja miłość do akordeonu! Aktualnie jestem na trzecim roku akordeonu i w tej orkiestrze gram zarówno na gitarze basowej, jak i akordeonie...



**OKO: Naraz?**

**Olga:** Nieee, ale wkrótce będę miała mój pierwszy koncert akordeonowy i podejrzewam, że w przyszłości będę po prostu zmieniać instrument między utworami. Jeśli chodzi o wykonawców, to bardzo lubię Queen, a brat zarazil mnie miłością do Michaela Jacksona. Jeśli chodzi o style muzyczne, to nie ma jakiegoś, którego bym słuchała cały czas, wolę raczej rozszerzać ciągle ich paletę.

**Natalia:** Jeśli chodzi o moją muzyczną przygodę, to chciałam iść do Szkoły Muzycznej już w przedszkolu, ale Mama nie chciała mnie zapisać. Czekaliśmy z tą decyzją gdzieś tak do III klasy szkoły podstawowej, bo myślała, że się rozmyślę, ale się nie rozmyśliłam i w końcu jako jedyna zapisałam się na gitarę klasyczną. Stwierdziłam, że nie będę wpisywać w dokumentach drugiego instrumentu, bo jak się nie dostanę na gitarę, to nie pójdę w ogóle, bo nie będę na niczym innym grać... ale że się dostałam, to grałam i skończyłam I stopień, teraz kontynuuję gitarę na stopniu II. Za dwa lata mam dyplom, tak samo, jak Zuzia i Klaudia. Tak naprawdę, to moja przygoda zaczęła się jednak nie od muzyki klasycznej, tylko rozrywkowej, bo wcześniej chodziłam do Domu Kultury na zajęcia dodatkowe, np. na gitarę, więc to była taka dobra podstawa muzyczna, dzięki której znałam już dźwięki i akordy. Potem w szkole muzycznej nie były dla mnie czymś nowym, nie musiałam się już o te podstawy martwić. Śpiewałam też w chórze...

**Olga (ze śmiechem):** Ja też śpiewałam w chórze!

**Natalia:** ...gdzie usłyszałam, że ładnie śpiewam w miarę, zaczęłam więc też skupiać się na śpiewie i teraz jest u mnie chyba tak, że gitara i śpiew są na równi i myślę, że w



przyszłości chciałabym zostać wokalistką, taką znaną dosyć, wydawać własne piosenki, mieć swoją płytę i tak dalej... marzenie.

**OKO: Masz przecież wydane własne piosenki?**

**Natalia:** No mam, ale myślałam też, żeby może na swoje 18 urodziny wydać płytę, ale to już za bliski termin więc... no, może w następnym roku jakoś się to ułoży, chciałabym tak tę swoją muzyczną działalność do tej pory podsumować.

**OKO: Chcielibyście być profesjonalnymi muzykami, zarabiać na graniu, czy po prostu pograć sobie razem?**

**NIEPRZEWIDYWALNI:** Dużo osób mówi nam, że jesteśmy już profesjonalni, skoro mamy kwity i gramy od razu, a vista [płynne odgrywanie utworu z nut bez jego wcześniejszego poznania - przyp. red.] Nie gramy dla pieniędzy, ale wiadomo: jak coś zapłać, to fajnie. Granie przez tyle lat, ćwiczenia, robienie prób, rozpisywanie utworów, uczenie się tego wszystkiego... jest to jednak czasochłonne, i gdybyśmy teraz mieli grać koncert przez pięć godzin i nie dostać za to nic, to byłoby to chyba trochę nie fair. Stawek zresztą nie mamy jakichś dużych, bo dopiero się promujemy.

**Olga:** Swego rodzaju taką nagrodą jest też to, jak faktycznie siedzimy i gramy, po tylu próbach, a ludzie naprawdę się do tego bawią i są zadowoleni, tańczą i proszą o więcej. Wtedy jest naprawdę świetne uczucie. Kiedy widzimy, że ktoś nas docenia.

**Natalia:** Podchodzą potem i mówią "super gracie", "zagraj-

cie coś tam". Kiedyś, gdy graliśmy koncerty w ramach działalności powiadzmy zorganizowanej, w ramach szkoły czy jakiegoś szerszego wydarzenia, było inaczej niż teraz, gdy gramy, organizując to sami dla siebie, na własny rachunek.

**OKO: Jesteście zresztą chyba tutaj ewenementem, w Koźienicach nie ma chyba drugiego zespołu młodzieżowego z porównywalnym do Waszego repertuarem i umiejętnościami?**

**Natalia:** Czemu tylko w Koźienicach? My możemy grać wszędzie, połowa zespołu jest z Radomia, ja niby mieszkam w Koźienicach, ale w Radomiu jest moja szkoła i to tam się złączyliśmy, jesteśmy więc teraz zespołem na Koźienice-Radom-Okolice...

**Olga:** ...Warszawa - Polska - USA...

**Natalia:** ...przy dobrej perspektywie pojedziemy i na drugi koniec świata...

**Olga:** ...Grenlandia...

**OKO: OK, rozumiem! Nie jesteście zespołem, który ma ambicję pozostawić po sobie kasetę nagranych w garażu. Co zatem chcecie osiągnąć z zespołem Nieprzewidywalni?**

**Natalia:** Niedługo skończymy szkoły. Fajnie by było, jakbyśmy mogli dalej razem grać, nawet gdy wyjedziemy kiedyś na studia, żeby ktoś rzucił hasło...

**Olga:** "Jest granie!"; "Możesz?"; "Mogę!"

**NIEPRZEWIDYWALNI:**...i przyjeżdżamy, spotykamy się, gramy!

Rozmawiał AIKO



# KIM SĄ NIEPRZEWIDYWALNI?

Na sąsiedniej stronie możecie Państwo przeczytać z nimi wywiad, w którym co nieco o sobie opowiadają, ciekawe jest jednak również to, co na swojej stronie FB (Nieprzewidywalni - Zespół Muzyczny) piszą o sobie sami:

Jesteśmy 5-cio osobowym Zespołem Muzycznym, który kryje się pod nazwą „Nieprzewidywalni”, a to również dlatego, że gramy różnicowany repertuar w zależności od rodzaju wydarzenia. Oferujemy uświetnienie takich wydarzeń jak wszelkiego rodzaju imprezy okolicznościowe, firmowe, czy eventy. Już od najmłodszych lat zdobywamy doświadczenie muzyczne m.in. w szkole muzycznej, a granie muzyki rozrywkowej jest naszą odskocznią od typowo klasycznych form.

Jesteśmy Zespołem przyjaciół, w skład którego wchodzi:

- Natalia Wilczek - wokół/gitara (akustyczna, elektryczna)
- Zuzanna Wojas - fortepian / wokół
- Klaudia Smorongiewicz - skrzypce
- Olga Nowakowska - gitara basowa
- Marcel Dzięciołowski - instrumenty perkusyjne

Skład zespołu może ulec zmianie w zależności od potrzeb lub warunków lokalowych.

Gramy muzykę wyłącznie na żywo.

**Natalia Wilczek, ps. Nejtli**



17 lat. Od 10 r.ż. kształci się muzycznie. Gra na gitarze, klasycznej, elektrycznej, akustycznej i basowej wykonując muzykę rozrywkową nie tylko solo, ale także w wielu formacjach. Oprócz bycia gitarzystką jest przede wszystkim wokalistką. Brała udział w wielu konkursach zdobywając miejsca na podium. Muzyka jest dla niej szeroko pojętą pasją, interesuje się nie tylko graniem, ale również teorią muzyki, aranżacją i kompozycją. Pisze swoje autorskie utwory, teksty i muzykę, a w przyszłości chciałaby wydać własną płytę oraz stworzyć przestrzeń do nagrywania

nia i realizacji swoich pomysłów.

**Zuzanna Wojas**



17 lat, gra na fortepianie od 6. r.ż. Gra głównie klasycznie, choć to muzyka rozrywkowa jest bliższa jej sercu. Kocha wszystko, co związane jest z muzyką, pisze teksty i komponuje własne utwory, na razie do „szuflady”. Uwielbia muzykę ludową, w której najlepiej się odnajduje i często inspirować się nią wymyślając własne melodie. Miłośniczka czarnych płyt. Posiada w swojej kolekcji łącznie 300 sztuk winyli, wśród których największe perełki to albumy jednego z jej ulubionych zespołów, czyli The Beatles.

**Marcel Dzięciołowski**



15 lat. Gra na perkusji i fortepianie, komponuje i aranżuje. Scena to jego żywioł, dobrze odnajduje się zarówno w grze zespołowej jak i solowej. Należy do orkiestr dętych, zespołu akordeonowego, Big Bandu i innych formacji kameralnych. Gra zarówno klasycznie, rozrywkowo, jak i jazz. Muzyka odgrywa wielką rolę w jego życiu, granie sprawia mu ogromną przyjemność. Jest laureatem wielu konkursów międzynarodowych i ogólnopolskich oraz wielu nagród zdobytych na festiwalach i konkursach razem z orkiestrami i zespołami, do których należy.

**Olga Nowakowska, ps. Arnika**  
16 lat. Multiinstrumentalistka,



gra na gitarze klasycznej, gitarze basowej, fortepianie i akordeonie. Zajmuje się wykonywaniem muzyki od 9 lat, gra głównie klasycznie i rozrywkowo. Uwielbia występować na scenie i czerpie radość z zadowolenia publiczności. Gra w kilku zespołach i orkiestrze akordeonowej. Jest laureatką wielu konkursów ogólnopolskich na gitarze klasycznej oraz z orkiestrą. Jej hobby jest gotowanie; od cukiernictwa aż po wystawne posiłki. Kocha też żeglować, a woda to mój żywioł. Pływa łódkami różnych kategorii od 7 lat i nie zamierza przestawać.

**Klaudia Smorongiewicz**



17 lat. Jej pasją jest muzyka, gra na skrzypcach sprawia jej wielką przyjemność, dzięki nim zrozumiała prawdziwe znaczenie słowa „muzyka”. Jak twierdzi, grając przenosi się do innego wymiaru. Występując na koncertach stara się bawić muzyką tak, żeby słuchające jej osoby czerpały z tego taką samą przyjemność, jak ona stojąc na scenie. Należy do kilku zespołów kameralnych i orkiestry symfonicznej. Gra muzykę rozrywkową i klasyczną. Odskocznią od szkoły i muzyki są dla niej zwierzęta, ma 2 psy, z którymi wychowywała się od najmłodszych lat. Jest laureatką wielu konkursów międzynarodowych i ogólnopolskich.

# Nowa powieść i spotkanie autorskie z Małgorzatą Boryczką

Gdy w lutym zeszłego roku na łamach numeru 4/2021 rozmawialiśmy z Małgorzatą Boryczką o jej debiutanckiej książce, zbiorze opowiadań „O perspektywach rozwoju małych miasteczek”, padła zapowiedź pracy nad powieścią. Autorka okazała się prawdziwą i zdyscyplinowaną, ponieważ pod koniec października rzeźbiona powieść ujrzała światło dzienne.

O ile tytuł pierwszej książki jasno wskazywał na miejsce, czy w każdym razie „typ miejsca” rozgrywania się opowiadanych historii, o tyle tytuł powieści odsyła nas... „Nigdzie”. A gwarantujemy, że to dopiero początek Waszego zaintrygowania, które niechybnie wzrośnie, gdy przeczytacie o czym fabuła właściwie traktuje...

Nie musimy chyba dodawać, że i tym razem możecie Państwo liczyć na wywiad na naszych łamach? Sugerowana kolejność działań: 1) kupujemy nową książkę Gosi 2) czytamy 3) uczestniczymy w spotkaniu autorskim w Mediatece 4) czytamy wywiad na łamach Tygodnika OKO nr 22/2022 :)



# KOLEJNE SPOTKANIE Z AROMATERAPIĄ W KULTURALNEJ!

**Poniedziałek, 14 listopada,  
Kawiarnia Kulturalna (Kozienice, ul. Warszawska 29)**

Głównym celem spotkania będzie omówienie zagadnień związanych z aromaterapią i możliwości korzystania z niej na co dzień w domowym zaciszu. Uczestnicy dowiedzą się czym jest ogólnie aromaterapia i co się z nią wiąże oraz jak zacząć swoją przygodę z olejkami eterycznymi.

Dowiemy się w jaki sposób powstają olejki eteryczne, jak określane są właściwości terapeutyczne olejków bo jest to bardzo ważne dla użytkownika, a także ile potrzebujemy surowców na stworzenie danego olejku. Ponadto opowiem również o tym jak zapachy olejków eterycznych wpływają na nasze emocje i dlaczego warto o tym wiedzieć już dziś.

Omówione zostaną również właściwości i składy wybranych olejków eterycznych dopasowanych do jesienno-zimowej pory roku tak aby uczestnicy wiedzieli jak w naturalny sposób mogą sami zadbać o swoje zdrowie i dobre samopoczucie bez sięgania w pierwszej kolejności po powszechnie dostępną farmakologię.

W trakcie spotkania będzie moż-



liwość przetestowania na miejscu poszczególnych olejków eterycznych, a także omówione zostaną sposoby i formy wprowadzania olejków eterycznych do naszego organizmu.

Całe spotkanie będzie mieć formę teoretyczno-praktyczną a uczestnicy będą mogli na miejscu również zakupić wybrane olejki eteryczne.

Spotkanie poprowadzi Kinga Witczak instruktorka Jogi metodą B.K.S. Yiengara i relaksacji, pasjonatka pracy z ciałem i umysłem poprzez głęboką relaksację i dźwięk. Entuzjastka aromaterapii uzależniona od olejków eterycznych, które stosuje do wykonywanych przez siebie masaż. Twórczyni Uroczyska Goryń miejsca rozwoju świadomości ciała i ducha.

# KDK zaprasza na klimatyczne spotkanie z poezją

Poeta i dziennikarz Paweł Podlipniak będzie gościem 8. spotkania literackiego z cyklu „Witryna” w Kozienickim Domu Kultury im. Bogusława Klimczuka. Wydarzenie zaplanowane na sobotę, 19 listopada. Początek spotkania w sali wystawowej Centrum Kulturalno-Artystycznego w Kozienicach o godz. 16.00. Wstęp wolny.

– Spotkania z cyklu „Witryna” to jedno z naszych stałych działań, które organizujemy z myślą o miłośnikach literatury pięknej, zarówno poezji, jak i prozy. To przede wszystkim okazja do wymiany doświadczeń pomiędzy lokalnymi literatami, ale także kolejna forma promocji rodzimej twórczości – mówi Dyrektorka Kozienickiego Domu Kultury Elwira Kozłowska.

W programie spotkania tradycyjnie znajdzie się prezentacja poezji

Grupy Poetyckiej „Erato” Kozienickiego Domu Kultury oraz Grupy Literackiej „Tygiel”, działającej przy Stowarzyszeniu Centrum Młodzieży „Arka” w Radomiu. Na najbliższym spotkaniu pojawią się również przedstawiciele Salonu Literackiego „Schillingówka” z Piaseczna.

Wyjątkowi goście

– Na każdą z edycji „Witryny” zapraszamy wyjątkowych gości, znawców i twórców literatury. Tym razem będziemy mieli okazję do spotkania

z poetą i dziennikarzem Pawłem Podlipniakiem, a o oprawę muzyczną tego wieczoru zadba gitarzysta i kompozytor Janek Pentz – dodaje Elwira Kozłowska.

Paweł Podlipniak to z wykształcenia bizantynista, z zawodu nauczyciel języka angielskiego oraz dziennikarz. Jest redaktorem portalu Salon Literacki. To autor kilku tomików, a ponadto laureat ponad setki najważniejszych ogólnopolskich konkursów poetyckich. Mieszka w Radomiu.



Z kolei Janek Pentz to młody gitarzysta i kompozytor związany ze sceną fingerstyle. Ma za sobą wspólne koncerty z takimi artystami, jak: Tommy Emmanuel, Kwiat Jabłoni, Andrew York, Andy McKee, Luca Stricagnoli, Marek Napiórkowski czy Mirosław Czyżykiewicz. Koncertował z powodzeniem w Polsce, Niemczech, Austrii, Belgii, Holandii, we Włoszech i... w Watykanie, gdzie

zagrał dla Papieża Franciszka. Ma na swoim koncie trzy płyty z muzyką autorską.

Spotkanie poprowadzi Adrian Szary - polonista, poeta, instruktor warsztatów literackich, wykładowca akademicki.

Na wydarzenie zapraszają Gmina Kozienice i Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka. Szczegóły na [www.dkkozienice.pl](http://www.dkkozienice.pl).

# KAWIARNIA

kulturalna

 KawiarniaKulturalnaKozienice

KAWA I HERBATA | ZIMNE NAPOJE | CIASTA | LODY I DESERY  
 POPCORN | TOSTY I TORTILLE | PIZZA I ZAPIEKANKI  
 CATERING I OBSŁUGA IMPREZ | WYDARZENIA KULTURALNE

**ul .Warszawska 29**  
 parter centrum CK-A w Kozienicach

**Pn-Pt 10:00-20:00**  
**Sb-Nd 12:00-20:00**

**PRZYSTANEK**  
**PIZZA**

**TERAZ W KAWIARNI KULTURALNA!**

ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE  
**666 664 401**

## JESIENNE PROMOCJE W KULTURALNEJ



Jako, że zapiekanki włoskie bezsprzecznie stały się w kawiarni Kulturalna wytypowanym przez Państwa kolektywnie hitem, wychodzimy Wam naprzeciw!  
 Od przedwczoraj do odwołania obowiązują na nie ceny promocyjne:

**MARGHERITA 11 zł**

**ROMANA (czyli każda zapiekanka z 3 dodatkami ponad sos i ser) 13 zł**

...oraz pojawiła się nowość:

**ZAPIEKANKA MINI (1/2 rozmiaru) - 7 zł**

Oprócz powyższego uruchamiamy także cykl codziennych promocji:  
 zaglądnijcie na nasz profil FB (KawiarniaKulturalnaKozienice),  
 by zobaczyć, jaką pizzę wytypowaliśmy  
 (a może to właśnie Wy nam w tym pomożecie?)  
 na PIZZĘ DNIA i obniżyliśmy jej cenę!



### W PROGRAMIE:

51 – TSA  
 Wspomnienie – Cz. Niemen  
 Modlitwa III – Pozwól mi – Dżem  
 Autobiografia – Perfect  
 Szał niebieskich ciał – Kora& Manam  
 Hey Joe – Jimi Hendrix  
 List do M. - Dżem  
 Modlitwa – T. Nalepa  
 When A Blinde Man Cries – Deep Purple  
 Kiedy byłem małym chłopcem – Brekaut  
 Little Wings – Jimi Hendrix  
 Blues o trzech zapalkach - TSA  
 Dbaj o miłość – T. Nalepa  
 Taką drogę znaleźć muszę - Brekaut  
 Knockin On Heavens Door – Bob Dylan



Memory Of...

**MUZYCZNE**  
**ZADUSZKI**

Sobota 19 listopada 2022r. godz.19.00 - Kawiarnia Kulturalna – CKA – ul. Warszawska 29 - Kozienice

**KAWIARNIA**  
 kulturalna

ZAPRASZA NA

**BAL ANDRZEJKOWY**

Sobota 26 listopada godz. 18:00 -22:00  
 ...lub ciut dłużej ;)

IMPREZA ZAMKNIĘTA  
 zabawa przy muzyce na żywo  
 z zespołem "Nieprzewidywalni"

Koszt 99zł/os.

zapisy od 5 listopada w kawiarni Kulturalna  
 informacja tel. 882-126-601  
 ilość miejsc ograniczona

menu imprezowe:

zupa krem | 2 rodzaje sałatek | pomidor z mozzarellą i sosem winegret  
 półmisek wędlin/serów | 2 rodzaje pieczywa  
 roladki z tortilli (mięsne i bezmięsne) | śledzik z cebulką  
 barszcz z uszkami | misa pierogów (miks 3 rodzajów)  
 deser lodowy | ciasto | napoje chłodzące

kawa, herbata - według uznania, nie objęte ceną karnetu